

Sytuacja polskiej szkoły uległa diametralnej zmianie przez epidemię koronawirusa. Placówki edukacyjne zostały zamknięte, jednak należy pamiętać, że nie jest to czas wakacji. Uczniowie uczą się zdalnie. Czy polska szkoła jest gotowa na takie rozwiązania? Z jakich platform i stron najlepiej korzystać? I w jaki sposób rozmawiać z dzieckiem, by odpowiednio wyjaśnić mu zaistniałą sytuację? Zapytaliśmy Zytę Czechowską, Nauczycielkę Roku 2019, która na co dzień pracuje jako nauczycielka i pedagog specjalny w Zespole Szkół Specjalnych w Kowanówku, w woj. Wielkopolskim.

W Polsce zamknięte zostały szkoły, jednak nie oznacza to zaprzestania działać edukacyjnych. Jak dziś organizowana jest w Polsce edukacja?

Zyta Czechowska: To trudna sytuacja zarówno dla nauczycieli, uczniów jak również ich rodziców. Z doniesień medialnych wiemy, że przerwa w szkole z pewnością będzie dłuższa niż pierwotne dwa tygodnie. Dlatego nie ma chyba szkoły i nauczyciela, który nie podszedłby do tego faktu niezwykle odpowiedzialnie i aktywnie.

Na portalach społecznościowych i w przestrzeni internetowej zawrzało. Tak żywiołowo i aktywnie nie było już dawno. Nauczyciele prześcigają się między sobą w instalowaniu programów do nauczania zdalnego, wideokonferencji i nagrywania tutoriali. Nie śpią, nie jedzą, tworzą wirtualne klasy, kursy i lekcje. Każdy chce zdążyć i zapewnić swoim uczniom ciągłość nauczania.

Zgodnie z wytycznymi MEN szkoły organizują zdalne nauczanie, wykorzystując w tym celu przeróżne środki multimedialne. Wykorzystuje się w tym celu smartfony, tablety czy komputery. Uczniowie otrzymują od nauczycieli zadania, ćwiczenia czy kursy, które są już dostępne w przestrzeni internetowej. Wielu pedagogów tworzy własne cyfrowe materiały, po to, by zapewnić dzieciom jak najlepsze materiały edukacyjne.

Apeluję jednak do swoich koleżanek i kolegów o rozsądek. Nie o zarczucie uczniów zadaniami tutaj chodzi. Nie róbmy zbiorowego festiwalu edukacyjnych narzędzi multimedialnych i zadań domowych, którymi zasypimy nie tylko uczniów, ale i ich rodziców.

Zatrzymajmy się i zastanówmy, gdzie w tym wszystkim jest nasz uczeń, dziecko, które potrzebuje wsparcia, zrozumienia i tego, by na nowo poukładać sobie świat. Ta trudna sytuacja nie minie za tydzień, ani dwa. By właściwie i efektywnie przez nią przejść, warto zacząć od postawienia fundamentów, czyli wsparcia naszych uczniów i ich rodziców.

Im nie potrzeba teraz 20 interaktywnych ćwiczeń, bo pamiętajmy, że nie każdy ma dostęp do komputera i internetu, nie każdy może z niego skorzystać, nie każdy chce. Nie każdy uczeń i rodzic ma takie same kompetencje cyfrowe i nie będzie w stanie posługiwać się tymi samymi narzędziami. A gdzie równość szans w edukacji?

Zdalne nauczanie nie polega tylko na łączeniu się online, by przekazać komunikat ile zadań ma dziecko do wykonania. Niedopuszczalną jest sytuacja, w której stawiamy za te zadania oceny. Nie wprowadzamy też nowych treści, bo zgodnie z rozporządzeniem mamy ograniczone zajęcia dydaktyczno-wychowawcze.

Z jakich stron, technologii mogą korzystać nauczyciele i uczniowie by móc sprawnie prowadzić lekcje online?

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 18, marzec 2020 11:23

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 22916

Zyta Czechowska: W sieci znajduje się mnóstwo edukacyjnych blogów, na których nauczyciele dzielą się swoimi pomysłami na kreatywne lekcje online i pomysły na zagospodarowanie wolnego czasu. W przestrzeni internetowej z powodzeniem funkcjonuje wiele edukacyjnych platform oferujących szkolenia, kursy i nagrania wideo lekcji z matematyki, informatyki, czy innych przedmiotów.

Proponuję platformę Khan Academy, na której uczniowie w atrakcyjny i merytoryczny sposób, wykorzystując nowoczesne technologie mogą uczyć się matematyki, ale też innych przedmiotów. Uczniowie mogą uczyć się w swoim własnym tempie, sięgając po nowy materiał lub uzupełniając luki w zrozumieniu tego, o czym była już mowa. W ten sposób skutecznie budują solidną wiedzę. Pi-stacja to nieustannie rosnąca kolekcja krótkich filmów edukacyjnych realizujących podstawę programową kształcenia ogólnego i ściśle do niej dopasowanych. Rekomenduję też Eduelo, czyli nowoczesne narzędzie edukacyjne oferujące quizy dla uczniów i nauczycieli klas II-VI szkoły podstawowej, zaprojektowane tak, aby nauka była wciągającą grą, polegającą na pokonywaniu wyzwań i zdobywaniu nagród. Do czasu ponownego otwarcia szkół, każde dziecko w wieku szkolnym może zalogować się na stronie szkolawchmurze.org. Po utworzeniu darmowego konta uczeń uzyska dostęp do materiałów edukacyjnych z przedmiotów objętych nauczaniem w szkole podstawowej. Materiały te w całości realizują podstawę programową MEN. Na platformie uczniowie znajdą kompletne karty pracy z przedmiotów takich jak: język polski, historia, wiedza o społeczeństwie, geografia, biologia, przyroda, chemia.

Od wielu lat z powodzeniem funkcjonuje platforma E-podręczniki. To bezpłatne i dostępne dla wszystkich materiały edukacyjne. Na platformie znajdziesz skategoryzowane w poszczególne przedmioty treści edukacyjne i interaktywne ćwiczenia zgodne z podstawą programową.

W sieci znajdziemy też strony z lekturami w formacie pdf i audiobooków, wirtualne muzea, czy filmy na youtube.

Zachęcam także do odwiedzin sprawdzonych i lubianych przez nauczycieli blogów edukacyjnych takich jak blog Superbelfrzy RP, Zamiast kserówki, Klikankowo, Oswajamy Programowanie, stronę Superkoderzy, a najbardziej na swój blog, który prowadzę z Jolantą Majkowską www.specjalni.pl, bo to skarbnica materiałów, platform, stron i aplikacji, które ułatwią zdalne nauczanie. Tego typu platform i stron jest naprawdę wiele i nie ma moim zdaniem potrzeby, by tworzyć nowe zadania.

W ostatnich dniach uporządkowałam z Jolą te wszystkie strony, blogi i platformy, by nauczycielom łatwiej było do nich dotrzeć. Strony i platformy dla starszych uczniów znajdują się tutaj: <http://www.specjalni.pl/2020/03/wirtualne-lekcje-na-platformie-edupuzzle.html#more>, Interaktywne materiały dla najmłodszych znajdziecie tutaj: <http://www.specjalni.pl/2020/03/cwiczenia-i-nauka-online-dla-najmodszych.html#more>.

Nie każde dziecko lubi, może i jest w stanie rozwiązywać interaktywne zadania. Mamy zatem możliwość wygenerowania w kilka minut ciekawych kart pracy. Taką kartę możemy pobrać na swój komputer i przesłać rodzicom drogą mailową, czy poprzez komunikator. Generatory są na tyle intuicyjne, że rodzice sami mogą takie materiały wygenerować także dla dzieci.

Strony z generatorami znajdują się tutaj: <http://www.specjalni.pl/2020/03/generatornia-wygeneruj-sobie-karte.html#more>

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 18, marzec 2020 11:23

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 22916

Nie do wszystkich jednak te narzędzia trafią i będą odpowiednimi. Warto zatem proponować uczniom praktyczne działanie. Może wykorzystajmy po prostu ich pasję, zainteresowania i pozwólmy na ich kreatywne rozwijanie. Byłoby efektywnie gdyby każde dziecko przygotowało krótką prezentację - nie musi być multimedialna, na temat tego co go interesuje, czym się zajmuje w wolnym czasie i o tym opowiedział swoim kolegom. Fantastycznie jeśli dziecko zechce np. przygotować drzewo genealogiczne swojej rodziny, może też mapę myśli na temat swoich przodków i tego czym się zajmowali, nagra ulubioną piosenkę, stworzy mini ogródek w donicy, przygotuje rysunkową książeczkę na zadany temat, czy zaprezentuje ostatnią przeczytaną lekturę w pudełku. Warto też wykorzystać tę sytuację, by objaśniać uczniom tematy bieżące.

Nie skupiamy się tylko i wyłącznie na wiedzy, a raczej na rozwijaniu kompetencji naszych uczniów, o których tak dużo i często mówimy w kontekście edukacji.

Jeśli interesuje uczniów konkretny przywódca historyczny, albo muzyk to niech wyszukają na jego temat informacje, niech uczą się ich selekcjonowania i odpowiedniego prezentowania informacji. Niech wyciągają wnioski i stawiają argumenty za konkretne tematy. Teraz jest na to czas. To jest ten moment.

Nie martwmy się też o rozpoczęte projekty edukacyjne. Warto proponować uczniom ich kontynuację. Mogą przecież w domu czytać książki i tworzyć na ich temat lapbooki i elektroniczne książeczki, mogą przygotowywać kreatywne pomoce dydaktyczne dla młodszych uczniów, mogą poznawać odległe zakątki naszego globu i opisywać je w postaci notatek graficznych. Wszystko można, oby rozsądnie, kreatywnie i adekwatnie do sytuacji.

Pamiętajmy o wsparciu uczniów, o rozmowach o dbaniu o ich wzajemne relacje. Można ich zachęcić do kontaktu z kolegami za pomocą telefonu czy komunikatorów. Niech podtrzymują kontakty, niech się wzajemnie wspierają.

Czy polska szkoła jest przygotowana na cyfrowe nauczanie?

Zyta Czechowska: Moim zdaniem cyfrowa szkoła powinna być miejscem, w którym wykorzystuje się wszelkie elektroniczne narzędzia, sprzęty i dzięki nim tworzone i udostępniane materiały edukacyjne. Jako entuzjastka nowych technologii jestem przekonana, że cyfrowa edukacja zwiększa efektywność nauczania, rozwija kompetencje kluczowe i nie tylko uatrakcyjni, ale wspomaga edukację wpływając na jej efektywność. Nie wszyscy niestety mają takie zdanie, co przekłada się na to, że niestety jeszcze wiele szkół w Polsce nie jest przygotowanych na cyfrowe nauczanie. Brak sprzętu, internetu, a nawet umiejętności nauczycieli przełoży się teraz na to, że niestety nie we wszystkich szkołach rekomendowane zdalne nauczanie zaistnieje. Nie jesteśmy jeszcze systemowo przygotowani do zdalnej, e-learningowej edukacji. Nie da się nagle przenieść tradycyjnego nauczania do wirtualnej rzeczywistości za sprawą tylko aplikacji mobilnych, webowych czy generatorów. One pomogą w tworzeniu namiastki tej edukacji, ale jej nie zastąpią.

Sytuacja konieczności pozostania w domach nie jest z pewnością łatwa dla uczniów. Jak można ich zmotywować, by nie popadli w zbyt duże rozprężenie i mimo wszystko odrabiali zadania domowe?

Po pierwsze zadbajmy o ich komfort psychiczny. Dla każdego dziecka, szczególnie w młodszych wiekach szkolnych nowa, dotąd nieznana sytuacja, której skutkami może być zagrożenie zdrowia i życia może sprawić, że towarzyszyć jej będzie lęk i poczucie zagrożenia. Nie lekceważmy tych emocji i starajmy się

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 18, marzec 2020 11:23

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 22916

je na bieżąco rozwiewać. Dajmy szansę na zadawanie pytań i swobodną rozmowę, która może ukołować napięcie spowodowane niewiedzą, ale także zbyt dużym nasileniem informacyjnym. To co dla nas wydaje się mało istotne, u dzieci może powodować lęk, histerię, symulowanie choroby, by zwrócić na siebie uwagę, wzrost temperatury ciała, a nawet zachowania niepożądane. Dodatkowy niepokój uczniów wzbudza "psychoza", która zaczęła ogarniać większość społeczeństwa i objawia się wzmożonymi zakupami produktów spożywczych, co stwarza dodatkowy lęk dzieci. Zadbajmy w trudnym czasie o odpowiednie warunki nauczania, dostępne środki higieniczne, aktywności integrujące dzieci i relaksację, która okazać się może dla nas wszystkim zbawienną. Pamiętajmy też o naszych postawach, emocjach, które uczniowie bacznie obserwują. To, jak komunikujemy się z nimi, wyjaśniamy trudne tematy jest dla nich papierkiem lakmusowym powagi sytuacji. Nie okłamujmy ich, nie demonizujmy, ale też nie lekceważmy ich obaw, po prostu wyważajmy nasz przekaz.

Wbrew pozorom uczenie się nie jest teraz najważniejsze, ale z pewnością jest też znaczącym elementem wsparcia dzieci i stworzenia namiastki normalności. Dlatego warto, aby racjonalizować i ograniczać zadania. Nie dopuśćmy do sytuacji, że zarzucimy teraz uczniów licznymi zadaniami i ćwiczeniami. To dla nich trudny czas. Skupmy się raczej na dozowaniu zadań i jeśli już na ich kreatywnej formie. Ustalmy z dziećmi plan dnia. Jasno należy wyznaczyć czas na lekcje, czas na zabawę i czas na wspólne np. oglądanie filmów, gry planszowe, czy nawet prace domowe.

Równie trudnym zagadnieniem dla wielu rodziców jest samo wytłumaczenie dzieciom zaistniałej sytuacji – jak zrobić to odpowiednio, by nie wzniecić w nich strachu ale też nie lekceważyć epidemii?

Zyta Czechowska: Przekaz trudnych informacji, które chcemy przemyścić naszym uczniom będzie efektywny i przyniesie zamierzone, pozytywne skutki, jeśli zadbamy o wspólny przekaz rodziców i nauczycieli. Dostosowany do wieku dziecka, ale też jego możliwości poznawczo- percepcyjnych i emocjonalnych. Miejmy na względzie deficyty i dysfunkcje niektórych uczniów, szczególnie w szkołach specjalnych.

Forma przekazu i czas poświęcony na wprowadzenie do tematu jest nie bez znaczenia. Ucznia świadomego swoich odczuć oraz celu rozmowy o wiele trudniej wyprowadzić z równowagi, niż kogoś nieprzygotowanego.

Ważny jest także kontekst i czas rozmowy – nie powinna ona odbywać się w przypadkowych warunkach, okolicznościach. Przygotujmy się do tej rozmowy, zbierzmy rzetelne informacje i stwórzmy odpowiednie warunki do jej realizacji.

Odpowiedni dobór form przekazu, wizualizacja treści ma ogromne znaczenie nie tylko na stopień rozumienia tematu, ale przede wszystkim na wywołane tematem emocje, które towarzyszą jego omawianiu.

Mówmy szczerze, wspomnijmy też o swoich emocjach, ale nie straszmy dzieci. Zadbajmy o właściwą atmosferę w domu.